

Należy **РПі-24.126**
R.50:Nr.2(1924) a ryczałtowo.

CENA 30.000 MAREK.

Nr. 2. Krakowie dnia 13. stycznia 1924 r.

Rok 50-ty.

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSYDUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna w Polsce: **300 tyś. Mkp.**, w Fr. — W Ameryce rocznie 2 dol.

Ogłoszenia: Za 2 łamowy wiersz milimetrowy lub jego miejsce: w tekście 60.000 Mkp. za tekstem 30.000 Mkp. na 1 stronie 90.000 Mkp. Drobne o 1 wyrazu 10.000 Mkp.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. l. p. Konto P. K. O. Nr. 141.557 — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSYDUS!

ś. p.

Ks. Dr. Kazimierz Lutosławski

Dnia 5 stycznia o godz. 2^{1/2} popołudniu zmarł w domu rodzinnym w Drozdowie ks. pos. dr. Kazimierz Lutosławski. W Zmarłym traci Polska jednego z najzdolniejszych i najpracowitszych ludzi. Wielkości Jego nie można mierzyć tylko zasługami, jakie położył, chociaż są one olbrzymie, bo ś. p. ks. Lutosławski był jeszcze człowiekiem młodym i działalność Jego dopiero się rozpoczynała. Niezmierny żal ściska serce na myśl, że oto umarł człowiek o tak wielkim wykształceniu, ukończył bowiem trzy fakultety: medyczny, filozoficzny i teologiczny i miał dwa doktoraty: teologii i medycyny, o tak niepospolitych zdolnościach w chwili, gdy działalność jego jaśniała coraz większym blaskiem, zjednując miłość zwolenników a uszanowanie przeciwników programu Zmarłego.

W ś. p. ks. Lutosławskim obóz nasz traci niezrównanego i nieustrudzonego bojownika zasad religijnych i idei narodowej.

DUCH SPALIŁ CIAŁO.

Szkarlatyna, która powaliła ks. Kazimierza Lutosławskiego na łożo boleści i była — z materialnego punktu widzenia — bezpośrednim powodem jego zgonu — była tylko czynnikiem zewnętrznym, przypadkowym.

Ktokolwiek znał Go bliżej, na wiadomość o Jego zgonie powiedzieć musi:

— Duch spalił ciało!

Ks. Kazimierz Lutosławski, odkąd Go znałem, a znałem Go od lat dwudziestu dwóch — pod względem swej konstrukcji duchowej przedstawiał mi się zawsze — jako gorejąca pochodnia Ducha. — Ignis ardens — płomień gorejący.

Gorzał od najwcześniejszych lat młodzieńczych ogniem miłości do Ojczyzny.

Jako słuchacz medycyny uniwersytetu zuryckiego gorzał czystą żądzą wiedzy.

Równocześnie zapaliła się w nim żądza poznania najgłębszych tajemnic wiedzy i duszy ludzkiej, zamkniętych w nauce Chrystusa i Kościoła katolickiego. Został kapłanem.

Nie sądzę, by wielu było, już nie tylko w Polsce, ale na świecie całym równie godnych tytułu kapłaństwa.

W płomieniu Jego ducha stopiły się w metal przezysty — polska idea narodowa i idea Powszechnego Kościoła katolickiego.

Nazywano Go „polskim Savonarolą“.

Istotnie, jeśli chodzi o nienawiść zła, nienawidził je równie silnie, jak mnich średniowieczny.

Miał na to prawo — przez swe czyste, bezinteresowne, pełne pracy i bohaterskich wysiłków — życie.

Potężnemu napięciu duchowemu ks. Kazimierza Lutosławskiego nie mógł poddać jego słaby organizm fizyczny.

Jako młodzieniec był zagrożony gruźlicą. Chorobę opanował nie tyle może środkami lekarskimi, ile napięciem woli i ducha.

Львівська державна
наукова бібліотека

№ 27937

Львівська національна наукова
бібліотека України
імені В. Стефаника

Po kilku latach wyczerpującej pracy sejmowej, w której brał tak żywy i wydatny udział, Jego organizm nie wytrzymał ataku niebezpiecznej infekcji.

Jego ciało oddawna nadwężone było przez napiętą do granic ostatecznych pracę ducha.

Duch spalił ciało — i to jest najistotniejsza przyczyna przedwczesnego zgonu ks. Kazimierza Lutosławskiego.

Ile stracił w Nim Kościół katolicki, ile straciła Polska — któż na te pytania odpowiedzieć dziś zdoła? Daremnie szukałbym słów na wyrażenie bólu, jaki po Jego zgonie odczuwają ci, co Go znali bliżej, co z bliska patrzyli na gorejący płomień Jego Duszy.

Wieczysta cześć Jego pamięci!

Antoni Sadzewicz.

Przyjęcie noworoczne na Zamku Królewskim.

Tegoroczne uroczyste przyjęcie w dniu 1 stycznia odbyło się na Zamku królewskim w Warszawie ze zwykłym ceremoniałem. Przyjęcia dokonał osobiście p. Prezydent Rzeczypospolitej, jako głowa Państwa Polskiego.

Sama uroczystość miała przebieg następujący:

O g. 10 m. 25 rano p. Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu swego domu cywilnego i wojskowego, udał się samochodem z Belwederu na Zamek, gdzie o g. 10 m. 30 ksiądz kapelan p. Prezydenta Rzeczypospolitej odprawił w kaplicy cichą Mszę świętą. Mszy świętej wysłuchał p. Prezydent Rzeczypospolitej wraz z najbliższem swem otoczeniem, Radą ministrów, urzędnikami protokołu dyplomatycznego i osobami, pozostającymi na służbie w Zamku.

Po ukończeniu Mszy świętej p. Prezydent Rzeczypospolitej, w otoczeniu szefa kancelarii cywilnej i adjutanta przeszedł do sali Marmurowej, w której przyjął przedewszystkiem J. Em. ks. Kardynała-Metropolitę warszawskiego.

Następnie p. Prezydent przyjął kolejno pp. Marszałków Sejmu i Senatu, rząd w całości z p. ministrem Wł. Grabskim na czele, poczem udzielił w pięknej sali Rycerskiej posłuchania posłom zagranicznym. Ci przybyli w komplecie, a więc był nuncjusz papieski msr. Lauri, poseł francuski Panafieu, angielski Max-Müller, amerykański, włoski, belgijski, niemiecki, sowiecki, turecki, szwedzki, finlandzki, jugosłowiański, węgierski i inni. Ta wielka liczba posłów zagranicznych świadczyła dowodnie, że Polska ma nawiązane stosunki z obcemi potęgami i ich poszanowanie. Od posłów zagranicznych przeszedł p. Prezydent na salę „Asamblową“, gdzie przyjął przedstawicieli duchowieństwa, najwyższych władz sądowych,

przedstawiciela samorządu m. Warszawy, najwyższej Izby kontroli państwa, głównego urzędu likwidacyjnego, oraz delegacje poszczególnych ministerstw.

W sali tej przyjął również p. Prezydent Rzeczypospolitej życzenia przedstawicieli Senatu i Sejmu, oraz senatów szkół wyższych i jeneracji.

Stąd udał się p. Prezydent do „sali obiadów czwartkowych“ i do sali Koncertowej, gdzie przyjął życzenia przedstawicieli poszczególnych instytucji i osób, upoważnionych do złożenia życzeń p. Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Tak w sali „Asamblowej“, jak i sali „czwartkowych obiadów“, oraz w sali Koncertowej p. Prezydent Rzeczypospolitej po wysłuchaniu przemówień z życzeniami łaskawie rozmawiał z przedstawicielami społeczeństwa. Z sali „czwartkowych obiadów“, oraz z sali Koncertowej nikt nie mógł się wycofać, dopóki p. Prezydent nie opuścił tych sal i nie powrócił do sali Marmurowej.

Żegnany uroczysto odjechał p. Prezydent z powrotem do siebie do Belwederu przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i Aleję Ujazdowską.

Tegoroczne przyjęcie noworoczne na Zamku było szóstym z kolei przyjęciem noworocznem w Polsce wyzwolonej i miało charakter pełen powagi i należytej świetności.

Rządy polskiej większości.

Obóz narodowy utrwalił w Polsce zasadę, że rządzić nią może tylko rząd, cieszący się poparciem większości polskiej. Zasada ta, zwalczana zjadale przez lewicę, przenika szybko. Naród i nawet lewica musi się jej podporządkować, nie mając odwagi gwałcić wyraźnej woli narodu.

Duże stronnictwo Witos'a, w zrozumieniu tej zasady, opuszcza lewicę i staje w szeregach stronnictw narodowych.

Rząd narodowy śmiałą ręką sięga po należne skarbowi podatki. Nie obawiając się chwilowej niepopularności, kreśli te wydatki, bez których państwo na dorobku może i musi się obejść.

Konieczność ciężkich ofiar dla naprawy skarbu przenika całe polskie społeczeństwo.

Płatnik, wykręcający się od spełnienia obowiązku, staje pod pręgierzem, jako zwykły oszust.

Naród zespala się ze swoim skarbem.

Krętacze polityczni i ludzie słabego charakteru, przemyceni w czasie wyborów do grupy „Piasta“, opuszczają to stronnictwo z chwilą, gdy nie widzą już w niem osobistych korzyści. Podstawa parlamentarna rządu większości znika, rząd ustępuje, ale pozostają zasady narodowe

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514582Q

i program skarbowy, utrwalone już w opinii narodu.

Lewica, która nie ma żadnego programu, po upadku rządu większości stara się stworzyć rząd w osobie p. Thugutta, lecz jej się to nie udaje.

Rząd obecny, rząd p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dzieło naprawy skarbu przejmie i, da Bóg, do końca doprowadzi.

NA DRODZE DO DOBREGO PIENIĄDZA,

Min. Kucharski objął tekę min. skarbu dnia 1 września 1923 r. W dziedzinie tej nic nowego wymyśleć nie można. Zasady znane są każdemu. Trzeba zrównoważyć budżet (zwiększyć dochody, zmniejszyć wydatki); stabilizować markę (przebrać ją drukować) i przejść na nową walutę.

Poprzednicy rozkładali pracę tę na odrębne okręsy. Kucharski uznał zasadę równorzędności.

W terminie przepisanej Konstytucją przedstawiony został Sejmowi budżet na 1924 rok — zrównoważony, czyli pokryty bez odwoływania się do druku marki.

Dla okresu wstępnego min. Kucharski starał się o pożyczkę zagraniczną, uzyskanie jej jednak zależało od spokoju w kraju. Licząc się z różnymi możliwościami, Kucharski kosztem olbrzymiej oszczędności i bez pożyczki wiąże koniec z końcem.

Oszczędności. Ustawowo zniesione zostają dwa ministerstwa: Zdrowia i Pocht. Przeszło 30 tys. urzędników zostaje zwolnionych. Znane oszczędności porobiono w dziedzinie wydatków rzeczowych. Przystąpiono do zrewidowania umów o dostawy i dzierżawy.

Niedobór kolejowy we wrześniu wynosił 42 miliony franków złotych, a w listopadzie spadł już do 28 milionów złotych.

Rzecz prosta, że te oszczędności dadzą dopiero wyniki w roku 1924, jednak już obecnie widać skutek tych zarządzeń.

We wrześniu 1923 r. skarb wydał 67,646.000 złp.
W październiku „ „ „ 61,250.000 „
W listopadzie „ „ „ 52,292.000 „

Zwiększanie dochodów uzyskane będzie na mocy ustawy o waloryzacji podatków, która wchodzi dopiero w życie. Poza tem zwiększono podatek gruntowy. Na rok 1924 wniesiono ustawę o podatku dochodowym i upoważnienie dla rządu do podnoszenia stawek podatków pośrednich (wygasły z końcem 1923 r.). Rozciągnięto obowiązek płacenia podatków i na Górny Śląsk, który, dzięki jakiemuś zapomnieniu poprzednich rządów — podatkami państwowymi prawie wcale nie był dotknięty.

Wprowadzono bardzo wysokie kary za zwłokę, które dotychczas wynosiły zaledwie 10% miesięcznie — obecnie zaś 150%. Nikt więc nie będzie miał interesu w zwlekaniu, gdyż kara przewyższa spadek waluty.

Podjęto bardzo wydatną walkę z nadużyciami podatkowymi i czarną giełdą.

Podniesiono opłaty pocztowe i kolejowe i przygotowano waloryzację taryfy na 1924 r.

Zostały ograniczone terminy kredytowania opłat celnych i akcyzowych, dzięki którym należności te wpływały do skarbu z opóźnieniem 4—6 tygodni. Podobnie było z podatkiem węglowym (wynosi 35% ceny węgla). Kopalnie płaciły go dopiero po 6—8 tygodniach. Skrócono ten termin do dwóch tygodni. Instytucje państwowe, głównie koleje, wpłacają dziś już podatek ten bezpośrednio do kasy skarbowej.

Nie czekając skutku waloryzacji, który widoczny będzie dopiero w 1924 r., powyższe zarządzenia wywołały już bardzo wydatny wzrost dochodów skarbu, a mianowicie:

we wrześniu	wpłynęło	1.347	miljardów mk.
w październiku	„	3.413	„
w listopadzie	„	9.163	„

Tyle zrobiono w kierunku zrównoważenia budżetu. Następnem tego zrównoważenia będzie zatrzymanie druku marki.

Na spadek marki oprócz inflacji wpływa również stan bilansu handlowego, czyli, by wartość wywozu przewyższała wartość wwozu. Marka polska przy **bilansie handlowym czynnym** jest poszukiwana.

Aby zmniejszyć import, kilkadziesiąt gatunków przedmiotów zbytku objęto złotą taryfą celną, za wwóz których należy płacić cło złotem.

Kredyt i dyskonto. Dyskonto wynosiło 9%, kredyt 18%, obecnie podniesiono je do 72%. Termin skrócony został z 3 miesięcy do 4 tygodni.

Stan skarbu. W chwili obejmowania teki skarbu P. K. K. P. miała 45 tysięcy dolarów długu. W chwili ustępowania min. Kucharskiego P. K. K. P. posiada 2,200.000 dolarów. Wobec takiego stanu min. Kucharski nie uciekał się do t. zw. interwencji na giełdzie (sztucznie podnoszony kurs marki), bo nie miał na to środków, a chodziło mu o nagromadzenie rezerwy na fundusz sanacyjny.

Fundusz sanacyjny. Deficyt miesięczny we wrześniu 1923 r. wynosił 60 milionów franków złotych. Wobec podjętych prac i wydanych zarządzeń deficyt ten miał się zmniejszyć tak, że w listopadzie miał wynieść 50, w grudniu 45, w styczniu i lutym po 21, w marcu po 15, w kwietniu 11. W maju i czerwcu miała już być nadwyżka po 4 miliony franków złotych, czyli wpływ waloryzowanych podatków wprowadziłby skarb w okres zdrowia.

Na pokrycie jednak niedoborów miesięcy do maja trzeba było albo drukować marki, albo znaleźć inne źródło pokrycia.

Min. Kucharski przygotował już rozporządzenie zamknięcia druku marek w grudniu 1923 r.

O tym swoim zamiarze zawiadomił premiera p. Witosa listem z dnia 12 grudnia.

Gromadzenie funduszu. Niedobory wyżej wymienionych miesięcy miały być pokryte z funduszu sanacyjnego.

Na poczet podatku majątkowego w drodze umów uzyskano zaliczek do dnia 20 grudnia 1923 r.:

franków złotych	19,142.531
dolarów	196.467
franków francuskich	500

Ponadto skarb posiadał do dnia 15 grudnia deklaracji na sumę:

franków złotych	61,744.875
franków szwajcarskich	6,024.500

nie licząc przygotowanych już 13 umów zbiorowych na franków złotych 28.000 000.

Nie dziwnego, że posiadając taki zapas funduszu sanacyjnego, którym można pokrywać niedobory budżetowe okresu sanacyjnego, min. Kucharski chciał i mógł zamknąć druk marki już w grudniu.

Pożyczka premijowa. Nowa ustawa o II. serii bonów na sumę 30 milionów złotych jest tak obmyślana, że jest właściwie roczną pożyczką wewnętrzną.

Państwowa premijowa pożyczka złota tytoniowa na sumę 400 milionów franków szwajcarskich została opracowana i wniesiona. Minister sprzeciwił się wydzierzawianiu monopolu tytoniowego, co oddałoby całą tę gałąź żydom i przez długie lata zmniejszało dochody skarbu.

Będą więc wypuszczone obligacje tytoniowe złote na sumę 400 milionów franków szwajcarskich, gwarantowane dochodami z monopolu, w 8 serjach po 50 milionów.

Na trzy serie są już zgłoszenia z zagranicy.

Reforma waluty. Mając tak przygotowany materiał, minister mógł już w najbliższym czasie przystąpić do zrealizowania reformy walutowej, która wraz z ustawą monetarną jest już zupełnie gotowa. Minister przystąpił już nawet do bicia bilonu.

Zapamiętać należy, że rząd polskiej większości, obejmując skarb miał dochodów za pierwsze półrocze 1923 r. 90 milionów złotych polskich — a wydatków na 600 milionów złotych. Dlatego drukowano coraz większą ilość marek na opłacanie wydatków. Szliśmy do zupełnego bankructwa. W drugim półroczu rząd zabrał się energicznie do naprawy skarbu.

Sprawozdanie za ostatnich miesięcy 1923 r. wskazuje, że naprawa skarbu szła po właściwej drodze, że rząd większości polskiej stworzył potrzebne na to środki kosztem ogromnych wysiłków, a nawet pewnej utraty popularności wśród mniej uświadomionych jednostek.

Wyjście Bryla i jego kolegów z grupy „Piasta” wykończeniu tej pracy przez rząd większości przeszkodziło.

Min. Grabski przyjął jednak tę spuściznę i na jej podstawie przystąpi do wprowadzenia złotego polskiego.

(Dokończenie nastąpi).

W jakiej chwili obalono rząd narodowy.

Z listu min. Kucharskiego do prezesa ministrów Witosa z 12 grudnia.

Niezależnie od moich sprawozdań, składanych na Radzie ministrów, na komitecie politycznym, oraz podczas osobistych rozmów, pozwalam sobie pisemnie, jak niejednokrotnie to czyniłem, przedstawić moje przypuszczalne zarządzenia w najbliższym czasie w dziedzinie skarbowości.

Okres przygotowawczy, konieczny i niezbędny dla sanacji skarbu, ma się ku końcowi. Oszczędności i redukcje budżetowe, pod hasłem których objąłem urządowanie, zaczynają wydawać plon stopniowo. Na dowód tego niech mi wolno będzie przytoczyć cyfry wydatków budżetowych za ostatnie trzy miesiące, przeliczonych na złote polskie:

We wrześniu 67 milionów 646 tysięcy 339, w październiku 61 milionów 260 tysięcy 67, w listopadzie 52 miliony 292 tysiące 14, zaś niewątpliwie w grudniu jeszcze mniej, gdyż właściwy cyfrowy rezultat oszczędności mógł się rozpocząć ostatecznie od grudnia b. r., a względnie stycznia przyszłego roku. Natomiast dochody państwowe, a specjalnie ministerstwa skarbu, przy nieobowiązującej jeszcze ustawie waloryzacyjnej, wykazują stale dążność zwykłą, napływ podatków w kasach skarbowych jest z każdym niemal tygodniem silniejszy. Potwierdzają cyfry następujące:

We wrześniu 1 miliard 347 milionów Mkp., w październiku 3 miliardy 413 milionów Mkp., w listopadzie 7 miliardów 459 milionów Mkp. samych podatków, danin publicznych i monopolu. Na gruzach rezultat będzie pomyślniejszy, gdyż wszystkie czynności wymiarowe są przeważnie ukończone i jest to miesiąc uiszczania wszelkich należnych opłat skarbowych.

Poczynając od pierwszego października b. r. wykupiliśmy trzy serie bonów skarbowych i mamy jeszcze ostatnią na 15 b. m., którą to wymieni się na nową krótkoterminową, bo jednoroczną pożyczkę wewnętrzną. Również na 15 bm. czekają nas największe wypłaty na pensje z racji nowej ustawy uposażeniowej i mnożnika drożyznianego, którą przez zaciągnięcie długu w P. K. K. P. pokonać będziemy mogli.

Zbieranie funduszu rezerwowego dla krycia deficytów miesięcznych postępuje naprzód, obecnie mogą rozporządzać sumą 61 milionów 744 tysięcy 875 franków złotych, oraz 6 milionów

24 tysiące 500 franków szwajcarskich bądź w gotówce, bądź w wekslach wartościowych. Jest to mniej więcej jedna trzecia tej sumy, którą przewiduję jako zaliczki na podatek majątkowy przed terminem płatności. Umożliwi nam to w spokoju i rozważnie przeprowadzić ustawodawcze upoważnienie, a następnie pertraktacje z interesowanymi czynnikami w operacjach kredytowych, które zaszczyt miałem już referować osobiście.

Te skrócone cyfry pozwalają mi zaprojektować następujący plan działania:

Po dniu 15 b. m., względnie 16 b. m., czyli po skutecznym wypłacie uposażeniowej i wykupie za gotówkę na życzenie strony czwartej serii bonów złotych, należy bezwzględnie wstrzymać i zamknąć druk pieniędzy na cele gospodarki, a przez to usunąć najważniejszy powód spadku naszej waluty.

Drugą połowę grudnia w wydatkach pokonamy wpływami skarbowymi, oraz dopłatą z funduszu rezerwowego. Następne miesiące muszą się zamknąć w granicach szczegółowego preliminarza budżetowego miesięcznego według ogólnego planu, który miałem zaszczyt niejednokrotnie ustnie przedstawiać.

Pozwalam sobie jeszcze raz podnieść, że to zarządzenie jest konieczne i musi poprzedzić rozpoczęcie prac przygotowawczych do Banku emisyjnego.

Nacisk polityczny poza gospodarezym będzie silniejszym i na podstawie informacji, które p. prezesowi lepiej są znane, proszę ocenić moment i udzielić łaskawej odpowiedzi.

Minister skarbu — W. Kucharski.

Jak z listu wynika, sprawa uzdrowienia skarbu była już prawie na ukończeniu, od lutego mielibyśmy stały pieniądz, nie byłoby tej ciągłej skaczącej drożyzny, ale to się nie podobało nieprzyjaciółom Polski i sprawili, że 14 bryłów rząd i naprawę skarbu w jednej chwili, jeżeli nie zaprzęśli, to jednak znowu odwlekli.

Znaleźli się jak w korcu maku.

Grupa Hipolita Śliwińskiego i Stapińskiego, z trzech posłów, przyłączyła się do grupy p. Bryla. Odnalazły się duchy pobratymcze.

Tymczasem we wsiach pod Jaworowem we Wschodniej Małopolsce, skąd się wywodzą Bryliści, odbyło się szereg wieców, na których zapadły uchwały, wyrażające „z najwyższym oburzeniem pogardę i votum nieufności obszarownikowi posłowi Brylowi, miliardarowi posłowi Pawłowskiemu, uważając ich nie za reprezentantów ludowych, lecz za zdrajców interesów Państwa i ludu, podłych demagogów, karierowiczów, oraz wyrzutków społeczeństwa”.

Byłemu premierowi Witosowi i stronnictwu „Piasta” wiecie wyraziły pełne zaufanie.

Rząd i Sejm a naprawa skarbu.

Rząd Władysława Grabskiego wedle życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej powstał dla jednego celu: naprawy skarbu. Z programem naprawy skarbu rzeczywiście wystąpił premier Grabski w swym exposé na posiedzeniu Sejmu przed świętami. Najważniejszym z jego oświadczenia było przyznanie, że rząd poprzedni bardzo wiele zrobił dla naprawy skarbu, bo położył jej fundamenty. Oświadczył też, że należy szybko dążyć do wprowadzenia nowego pieniądza, czego tak stanowczo chciał min. Kucharski, a przeciw czemu istniała tak silna opozycja.

Po exposé premiera Grabskiego składali oświadczenia przedstawiciele klubów sejmowych. Stronnictwa dotychczasowej większości polskiej przyrzekły rządowi poparcie, stronnictwa lewicowe zajęły stanowisko chwiejne, przeciw rządowi opowiedziały się mniejszości narodowe. W głosowaniu nad przyjęciem oświadczenia Rządu do wiadomości, głosowało 193 posłów za przyjęciem, a 76 przeciw, reszta wstrzymała się od głosowania. Przeciw Rządowi głosowali: żydzi, Niemcy, Ukraińcy i Białorusini.

Rząd poparcie Sejmu otrzymał. Stało to się na ostatnim posiedzeniu przed świętami. Na tem to posiedzeniu złożył też premier Grabski wniosek o przyznanie Prezydentowi Rzeczypospolitej i Rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w celu naprawy skarbu. Dla obrad nad temi pełnomocnictwami zebrał się Sejm zaraz po świętach. Na posiedzeniu komisji skarbowej wszystkie polskie stronnictwa wypowiedziały się za przyznaniem Rządowi tych pełnomocnictw. Dały tem dowód wielkiego patriotyzmu i zrozumienia rzeczy, zrzekając się swych praw na rzecz Rządu, aby tylko umożliwić szybkie dokonanie naprawy skarbu. Pełnomocnictwa te idą bardzo daleko i dają Rządowi bardzo wielką władzę. I tak Rząd otrzymuje prawo podnoszenia stawek podatkowych, prawo skracania terminów płatności podatku majątkowego. Otóż co do tego podatku, to już wiadomo, że min. Grabski ma zamiar pierwszą jego ratę pobrać w końcu stycznia i na początku lutego, a wogóle w tym roku chce uzyskać z tego podatku 333 milionów złotych franków. Dalej na podstawie otrzymanych pełnomocnictw Rząd może robić oszczędności i znosić całe urzędy z wyjątkiem ministerstw. Rząd ma prawo do zaciągnięcia pożyczek do wysokości 500 milionów złotych franków, oraz do sprzedaży przedsiębiorstw państwowych do łącznej wartości 100 milionów złotych franków. Wreszcie ustawa o pełnomocnictwach upoważnia rząd do wprowadzenia nowej waluty, założenia banku emisyjnego i wykupna marek. Wszystkie powyżej przytoczone sprawy mają być wprowadzone w życie zapomocą rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanych na podstawie uchwał

Rady ministrów. Ustawa obowiązuje do 30 czerwca b. r.

Jak widzimy, są to pełnomocnictwa bardzo obszerne. Gdyby je posiadał poprzedni Rząd narodowy, mógłby był dokonać naprawy skarbu o kilka miesięcy wcześniej. Ale rząd pos. Witosy nie mógł żądać tych pełnomocnictw, bo uchwalenie jakiegokolwiek pożytecznej ustawy spotykało się z zaciętą opozycją lewicy. Pamiętamy wszyscy, z jaką bezwzględnością występowała lewica przeciw znoszeniu ministerstw i wogóle przeciw oszczędnościom.

Za uchwaleniem pełnomocnictw rządowi Grabskiego lewica głosowała. I to dobrze. Widać z tego, że i lewica chce naprawy skarbu, ale obawiała się, aby tej naprawy nie dokonał rząd Witosy.

Dzisiaj jednak już nie czas na walki partyjne. Dziś trzeba się zjednoczyć i poprzeć usiłowania Rządu w kierunku naprawy skarbu. Stan jest groźny. Marka nasza zupełnie wychodzi z obiegu. Już są całe okolice kraju, gdzie jej nie ma, gdyż wszyscy już liczą i płać na dolary i inne obce waluty. Wprowadzenie nowego pieniądza, do czego tak wytrwale dążył min. Kucharski, jest koniecznością. Tak jednak wielka reforma, jaką będzie wypuszczenie złotego polskiego, musi się dokonać w atmosferze zgody i porozumienia. Będzie najlepiej, gdy wszystkie stronnictwa przyczynią się do uratowania skarbu, bo wówczas wszystkie z większym przywiązaniem i do tego już zdrowego skarbu i do nowego pieniądza będą się odnosiły, jako przeciwieństwo do własnego dzieła.

Witammy dlatego zgodnie głosowanie wszystkich stronnictw za ustawą o pełnomocnictwach jako objaw pomyślny. Oznacza to, że jesteśmy jednym narodem. Mniejszości narodowe głosowały solidarnie przeciw ustawie. Wniosek stał, że nawiązują one lewicę tylko wtedy, gdy im to na rękę. Głosowanie Żydów przeciw pełnomocnictwom, gdy wszystkie polskie stronnictwa poszły razem, winny sobie zapamiętać stronnictwa lewicowe. Powinny zrozumieć, że jednak bliższymi są im stronnictwa narodowe, chociaż zasiadają na prawicy, niż wrogie Polsce mniejszości narodowe, udające lewicę.

Niech więc wszystkie polskie stronnictwa razem przyczynią się do naprawy skarbu i niech wszystkie usilnie wezwą cały naród do jak największych ofiar na rzecz Państwa. Bo tylko olbrzymią ofiarnością podatkową, do której obywateli zapewne powoła premier Grabski, uratujemy skarbu.

Dr. Władysław Świrski.

Swój do swego po swoje!
Kupujcie tylko u chrześcijan!

Od Wydawnictwa.

Do poprzedniego numeru dołączyliśmy czeki P. K. O. Prosimy Szan. Prenumeratorów o spieszne nadesłanie prenumeraty za I. kwartał b. r.

Ponieważ za papier płacimy według kursu dolara, a wszelkie inne wydatki rosną co tydzień, przeto zarówno prenumerata, jak i cena pojedynczych numerów ulegać będzie odpowiedniej podwyżce, poczynsz już od następnego numeru.

Kto wyśle prenumeratę najpóźniej 15 stycznia tego nie obowiązuje podwyżką.

KRONIKA.

NOWA TARYFA POCZTOWO-TELEGRAFICZNA

Od dnia 8 b. m. obowiązuje zwaloryzowana taryfa pocztowo-telegraficzna, ustalona we frankach złotych. Kurs franka ustalany będzie co dwa tygodnie dla opłat wewnętrznych, dla zagranicznych codziennie. Według tej taryfy list zwykły będzie kosztował 10 cent., co przy obecnym kursie franka 1,220.000, obowiązującym do 15 stycznia wyniesie 125.000 mk.; list zagraniczny 30 cent.; kartka wewnętrzna 6 cent., zagraniczna 18 cent.; za polecenie dolicza się 20 cent. Druki do 50 gr. 3 cent.; list ekspres 40 cent.; zagraniczny 60 cent. Opłaty telegraficzne 8 cent. za wyraz. Depesze pilne 24 cent. za słowo, prasowe 4 cent. za słowo.

TARYFY KOLEJOWE WE FRANKACH ZŁOTYCH. Od 1 stycznia taryfy kolejowe oznaczone zostały we frankach złotych i centymach. Opłata za 1 kilometr 3-ciej klasy pociągu osobowego wynosi 2 centymy, za 1 zaś kilometr 3-ciej klasy pociągu pospiesznego 3 centymy. Wartość franka złotego, równego 100 centymom, oznacza co dwa tygodnie Minister Skarbu. Obecnie od 1 do 15 stycznia obowiązuje kurs franka złotego równy 1,220.000 mkp., zatem 1 centym równa się 12,200 mkp.

WPLATY NA PODATEK MAJĄTKOWY. Wpłaty na podatek majątkowy, które do dnia 15 grudnia wynosiły 1,480.694 franków złotych w gotówce i 9,792.000 w wekslach, w ciągu ostatnich dni znacznie się powiększyły. Do 20 b. m. Centralna Kasa Państwowa zanotowała w gotówce z zawiadomień P. K. K. P. wpłat na sumę 9,034.152 franki złote i 500 franków francuskich, oraz weksłami 10,108.379 franków złotych i 196.467 dolarów.

Ponieważ zaś wpłaty powyższe odbywają się w oddziałach P. K. K. P., które zawiadamiają następnie dopiero swoją centralę, a ta Centralną Kasę Państwową, przeto manipulacja taka, wymagająca kilku dni czasu, pozwala przypuszczać, że w okresie od 4 do 20 grudnia suma wpłat na podatek majątkowy była kilkakrotnie wyższa. W każdym bądź razie do 20 grudnia wpłynęło łącznie 19,142.531 franków złotych, 196.467 dolarów i 500 franków francuskich.

Do 15 grudnia skarb posiadał deklaracji na podatek majątkowy na 61,744.875 franków złotych i 6,024.500 franków szwajcarskich. Oprócz tego jest jeszcze przygotowanych 13 umów zbiorowych na ogólną sumę 28.000.000 franków złotych.

Tak więc w obecnej chwili przedstawia się fundusz sanacyjny, którym rozporządza skarb państwa.

KARY ZA UCHYLANIE SIĘ OD ĆWICZEŃ REZERWISTÓW. W myśl rozkazu M. S. Wojsk wszyscy dowódcy formacji ewidencyjnych otrzymali polecenie zestawienia imiennych wykazów szeregowych rezerwy. Wykazy te mają być przesłane do komendantów P. K. U., którzy wdrożą natychmiast postępowanie karne na uchylających się od ćwiczeń szeregowych rezerwy. Właściwe prokuraturze wojskowe wszystkich D. O. K. otrzymają doniesienia karne na tych szeregowych o występki z paragrafu 64, względnie 69 wojsk. kod. kar.

ZAOPATRZENIE RODZIN PO ZAGINIONYCH WOJSKOWYCH. Rodziny zawodowych wojskowych, zaginionych na terenie działań wojennych, którzy w ciągu roku od chwili ratyfikacji pokoju nie odnaleźli się, otrzymają tymczasowe takie zaopatrzenie, jakie należałoby się im w razie śmierci zaginionego. Wypłata zaopatrzenia zaczyna się od pierwszego dnia miesiąca, który następuje po wstrzymaniu rodzinie uposażenia, przewidzianego w tych wypadkach ustawą o uposażeniu wojska i trwa do chwili odnalezienia się wojskowego.

Jeżeli zawodowy wojskowy nie odnajdzie się w ciągu czterech lat od dnia ratyfikacji pokoju, rodzina zaginionego winna przed końcem terminu przedłożyć orzeczenie sądowe, uznające zaginionego za zmarłego. Na podstawie tego orzeczenia przysługujące stałe zaopatrzenie.

GEN. SZEPTYCKI WRACA NA DAWNE STANOWISKO. Były minister spraw wojskowych gen. Szeptycki obejmie z powrotem inspektorat IV. Armii w Krakowie.

PODZIĘKOWANIE. Przez dwa lata staraliśmy się bezskutecznie wszelkimi drogami o pensję po ś. p. Józefie Hradilu, komendancie żandarmerji i żonie jego, dla pozostałych nieletnich pięciorga sierot. W sprawie tej udaliśmy się w końcu z prośbą do Wielce Szanownego Pana Posła Matłosza i dzięki jego staraniom, władze w tygodniu załatwiły ją pomyślnie. Imieniem sierót i zmarłych rodziców za ten ratunek rychły i skuteczny, składamy Wielce Szanownemu Panu Posłowi najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

Fran. Słomka, opiekun. Jan Słomka, starszy.

Z GŁODU. Do komisariatu policji w Radomiu zgłosiła się 32-letnia cyganka Marja Dolińska i oświadczyła, że nie mając czem karmić czworga dzieci w wieku od 6 miesięcy do 7 lat, powiesiła je w lesie koło wsi Antoniówki. Po sprawdzeniu tej potwornej zbrodni policja aresztowała cyganke.

CIEMNOTA ŻYDOWSKA. Żydzi, którzy są dla niektórych Polaków ciągle jeszcze nauczycielami w „postępie“, sami u siebie utrzymują ciemnotę,

w którą wprost wierzyć się nie chce. Studenci żydowscy w Warszawie chcieli sobie na placu gminy żydowskiej, na przedmieściu, zbudować dom, ale sprzeciwili się temu chałaciarze, gdyż dom „niepobożnych“ studentów miał stać niedaleko bożnicy, w której odprawiał nabożeństwo rabin „eudotwórca“. Na tem tle doszło do nieporozumienia między chałaczami i przyjaciółmi studentów. Rezultatem tego był pogrom. Żydzi mianowicie zniszczyli doszczętnie lokal własnej gminy w Warszawie.

Odpowiedzi Redakcji.

WPP. Kozłowski i Cepuch, Krośnice. 600 tys. Mkp. otrzymaliśmy. — Reklamujących numer z ubiegłego roku zawiadamiamy, że ostatni numer w r. 1923 miał liczbę 43. Należy tedy sprawdzać, czy numer się zgadza, a nie reklamować tych numerów, które nie wyszły z powodu zwleknięcia wielu prenumeratorów z wysłaniem na czas pieniędzy.

Adwokat i obrońca

Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE

ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

!! PARCELACJA !!

DOBROSTANY (folwark Kiertyna) powiat Gródek Jagielloński, 375 morg. roli, 125 morg. łąk (stawiska), pół godziny koleją od Lwowa, 5 km. od stacji kol. Kamieńobród, 25 km. szosą od Lwowa, pomiędzy miastami, pow. Gródek Jagiell. i Jaworów. Budynki w średnim stanie. Gleba urodzajna, glina piaszczysta z domieszką próchnicy, przepuszczalna. Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast pow., łatwy zbyt produktów ziemnych i mleczarskich. Łatwość nabycia budulca. Możliwość zarobkowania furmankami przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy. — Przeciętna cena za morg ziemi równoważność od 25 do 30 centnarów metrycznych żyta po kursie dziennym. Na miejscu udziela informacji nasz delegat p. August Węglarz, mieszkający „Na Kaczmarach“.

Na pisemne zapytania odpowiada się za zwrotem porta pocztowego.

Szczegółowych informacji udziela Bank Ziemian S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4.

FRENCH LINE „Compagnie Generale Transatlantique“.

WARSZAWA, ul. Królewska 27.

Adres telegraficzny „TRANSATPOL“.

Komunikacja: POLSKA-FRANCJA, BELGJA.

Stala i regularna komunikacja między Gdańskiem a Dunkierką (4 godz. od Paryża lub Antwerpii).

Cena kajuty I-ej klasy 500 franków fr.

Ceny wraz z utrzymaniem.

III-ej klasy 200 franków fr.

Kuchnia francuska!

Zwracamy uwagę pasażerów do Francji i Belgji, że podróż naszymi okrętami wynosi obecnie **taniej, niż** **razem przez Niemcy.**

Najbliższe odjazdy z Gdańska:

20 stycznia okrętem „Virginie“, 27 stycznia okrętem „Kentucky“, 6 lutego okrętem „Virginie“, 12 lutego okrętem „Pologne“, 20 lutego okrętem „Virginie“.

Stala i regularna komunikacja do

KUBY (La Havane)

i MEKSYKU (Vera-Cruz)

dużemi, luksusowo urządzonemi okrętami. Pasażerowie w 2 i 4 osobowych kajutach

Cena biletów do KUBY — 75 dolarów; Do MEKSYKU 80 — dolarów.

Najbliższe transporty odchodzą z Warszawy 11 i 25 stycznia b. r.

Po szczegółowe informacje, dotyczące wyjazdu do powyższych krajów, prosimy zwracać się do

„Compagnie Générale Transatlantique“ (FRENCH LINE)

WARSZAWA, Królewska 27. LWÓW, Grodecka 83. BRZEŚĆ n. BUGIEM, Mikołajewska 32.

Krótką drogą!

do

Szybka podróż!

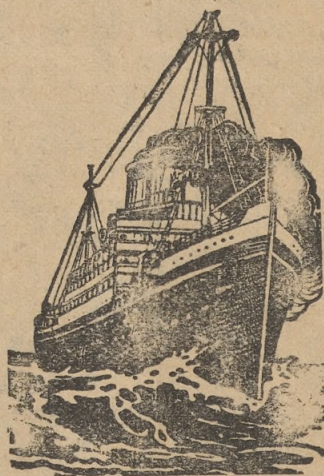
BRAZYLJI i ARGENTYNY

AMERYKA POŁUDNIOWA

POSPIESZNE I PASAŻERSKIE
OKRETY CO 2 TYGODNIE.

CAŁE KOSZTA PODRÓŻY
3-cią KLASĄ
DOLARÓW **73**

WARSZAWA
Królewska 39.



OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI
WPROST DO PORTU.

KARTY OKRETOWE SPRZEDAJE
UDZIELA BEZPŁATNIE
WSZELKICH INFORMACJI

KRAKÓW
Radziwiłłowska 23.

COSULICH LINE

Wydawca: St. Rymer. Nacz. red.: Jan Zamorski. Odp. red.: Dr. Wł. Świrski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.